

Wypadki jądrowe, o których prawie nikt nie wie

16 kwietnia 2019

Według wielu ekspertów energia jądrowa ma przyszłość. Jednak proces jej „oswajania” jest nadal w toku, mimo że od ponad pół wieku ludzkość ją zna. Każda tragedia związana z energią jądrową dotyka setek tysięcy ludzi i ma długofalowe konsekwencje.

Goiânia, Brazylia – W 1987 roku Instytut Radioterapii pozostawił bez nadzoru instalację, która wpadła w ręce szabrowników. Na świecącej substancję, która znajdowała się w instalacji, przyszli popatrzeć właściciele stacji odbioru złomu i ich przyjaciele. Wszyscy otrzymali ogromną dawkę promieniowania, a potem, nie wiedząc o niczym, roznieśli je po mieście. W rezultacie ucierpiało ponad 250 osób.

Kysztym, Rosja – Zakład chemiczny „Majak” był wysypiskiem odpadów radioaktywnych. We wrześniu 1957 roku z powodu awarii systemu chłodzenia jeden z pojemników z odpadami eksplodował, wyrzucając substancje promieniotwórcze do atmosfery. Utworzyła się chmura, która osiadła w postaci opadów na powierzchni 500 kilometrów kwadratowych. Ze skażonego obszaru ewakuowano 10 000 osób, w pierwszym tygodniu zmarło ponad 300.

Windscale, Wielka Brytania – W październiku 1957 roku w reaktorze przeznaczonym do produkcji plutonu wybuchł pożar. Został ugaszony, ale woda została odprowadzona do płynącej w pobliżu rzeki. Kilka lat później odnotowano dużą liczbę chorób nowotworowych, które pochłonięły życie ponad 300 osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com